Cena 5 zł.

A B

Sztandar Ludu

LUBLIN
CZWARTEK, 6 PAŹDZIERN. 1949
ROK V NR 275 (1555)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Separatystyczny »rząd« zachodnio-niemiecki zagraża pokojowi i demokracji

Nota rządu Węgierskiej Republiki Ludowej do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji

BUDAPESZT, (PAP). — Jak podaje węgierska agencja telegraficzna, rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wystosował do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji identyczne noty, dotyczące problemu niemieckiego.

Rząd węgierski — czytamy w nocie — uważa za konieczne stwierdzić, że samowolne utworzenie separatystycznego rządu zachodnio - niemieckiego w Bonn przez USA, Wielką Brytanię i Francję — jest sprzeczne z interesami pokoju świata.

Imperialistyczne i militarystyczne koła Niemiec oraz ich pachołki na Węgrzech dwukrotnie w ciągu ostatnich 30 lat wciągnęły Węgry w niesłuszną i zbrodniczą wojnę. Lud węgierski na podstawie swych gorzkich doświadczeń jest świadom tego, że sprawa pokoju i demokracji jest zagrożona, gdy w Niemczech dochodzą do głosu antydemokratyczne i imperialistyczne elementy. Żywotny interes narodu węgierskiego polega więc na tym, by Niemcy zostały przekształcone w pokojowe i demokratyczne państwo.

Wychodząc z tego założenia rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zmuszony jest podnieść swój głos przeciwko utworzeniu separatystycznego rządu zachodnio - niemieckiego, zagrażającego interesom pokoju i demokracji. Szczególne niebezpieczeństwo widzi naród węgierski w tym, że w nowoutworzonym rządzie Niemiec zachodnich czołową rolę odgrywają te same koła, które rządziły Niemcami na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat — w duchu imperializmu i militaryzmu, a później w duchu hitlerowskiego faszyzmu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że „rząd" w Bonn przyczynia się do wskrzeszenia na nowo faszyzmu niemieckiego i do ponownego uzbrojenia Niemiec w celach imperialistycznych.

Nota podkreśla dalej, że działalność rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, która doprowadziła do utworzenia antydemokratycznego „rządu" w Bonn, znajduje się w jaskrawej sprzeczności z obowiązującymi międzynarodowymi umowami i deklaracjami.

Rząd węgierski — czytamy w nocie — podkreśla, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja podeptały układy międzynarodowe o podstawowym znaczeniu, a równocześnie oskarżają zupełnie bezpodstawnie rząd węgierski o to, że nie dotrzymuje on rzekomo przyjętych przez siebie zobowiązań. Jakkolwiek rząd węgierski niejednokrotnie wykazał w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że zarzuty i skargi pod adresem Węgier są bezpodstawne,— rządy USA i Wielkiej Brytanii, które anulują ciążące na nich zobowiązania zawarte w uchwałach poczdamskich, — przeciwstawiają się przyjęciu Węgier do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nota przypomina, że w uchwałach poczdamskich Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zobowiązały się poprzeć sprawę przyjęcia Węgier do ONZ.

Nota węgierska stwierdza dalej, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, działając w sposób całkowicie sprzeczny z literą traktatu pokojowego, odmawiają zwrotu mienia węgierskiego, wywiezionego przez niemieckich faszystów i ich węgierskich najemników do zachodnich stref Austrii i Niemiec. Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji popierają równocześnie i organizują resztki zbiegłej na zachód armii Horthy'ego i Szalasy'ego, aby okazać pomoc tym elementom, które organizują spiski, zmierzające do obalenia ustroju demokratycznego na Węgrzech.

Naród węgierski i rząd węgierski są przekonane że trwały pokój świata można oprzeć jedynie o te podstawy, które zostały określone w uchwałach poczdamskich i w innych podobnych dokumentach międzynarodowych, mających na celu bezlitosną walkę z elementami faszystowskimi oraz zabezpieczenie niezawisłości i demokratycznego rozwoju narodu.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zgadza się całkowicie z notą Związku Radzieckiego, którą w dniu 1 października br. otrzymali przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie. Nota Związku Radzieckiego, jak cała dotychczasowa polityka Związku Radzieckiego, służy bowiem sprawie pokoju i demokracji a więc tym interesom, o które rząd Węgierskiej Republiki Ludowej dotąd walczył, i o które zamierza w przyszłości walczyć.

Witamy Chiny Ludowe

Cały naród polski z radością powitał decyzję rządu o uznaniu Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i nawiązaniu z tym rządem stosunków dyplomatycznych.

Od wielu lat śledziliśmy z najgłębszą sympatią bohaterską walkę narodu chińskiego. Życzyliśmy zwycięstwa chińskiej Armii Ludowej, która wyzwalała swój kraj w ciężkich bojach z siłami Kuomintangu, uzbrojonymi przez amerykańskich podżegaczy wojennych. Śledziliśmy wysiłki robotników chińskich, odbudowujących przemysł Mandżurii i Chin północnych, przemysł, który stał się podstawą dalszych zwycięstw chińskiej Armii Ludowej.

Śledziliśmy wysiłki chłopów chińskich, którzy na terenach wyzwolonych dzielili ziemię obszarniczą i głęboko przeorywali przegniłą glebę feudalizmu.

Walka narodu chińskiego o wyzwolenie spod jarzma kolonialnego ucisku i wyzysku, spod jarzma rodzimej feudalno-kapitalistycznej reakcji, była nam bardzo bliska mimo tysięcy kilometrów, jakie dzielą Chiny od Polski. Bowiem lud chiński, chińskie masy pracujące prowadziły walkę o te same ideały, o jakie my walczymy.

Dzisiaj zwycięstwo ludu chińskiego nie ulega już wątpliwości. Jeszcze w południowych prowincjach Chin panoszą się poszczególni kacykowie, ale olbrzymia większość kraju została wyzwolona, a Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej reprezentuje przytłaczającą większość narodu.

Centralny Rząd Ludowy, wyłoniony na konferencji stronnictw politycznych w Pekinie jest wielką siłą, siłą, za którą stoi 475-milionowy naród chiński. Rząd Mao Tse-tunga jest tą siłą, która zespoliła naród chiński i prowadzi go obecnie w jego marszu ku postępowi i rozkwitowi społecznemu, gospodarczemu, kulturalnemu.

Uznanie przez rząd polski chińskiego rządu ludowego jest wyrazem serdecznych uczuć przyjaźni, jakie żywi naród polski dla narodu chińskiego, narodu, który dał obecnie przykład ludom uciskanym przez imperializm, jak należy walczyć i zwyciężać.

Witamy naród chiński, potężnego sojusznika w walce o postęp i pokój.

Siła ludu jest niezwyciężona

Odezwa Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju

PEKIN, (PAP). — Agencja nowych Chin podaje tekst odezwy, skierowanej do ludności całego świata przez Chiński Komitet Obrońców Pokoju. W odezwie czytamy m. in.:

Dzisiaj światowy obóz demokracji i pokoju, prowadzony przez Związek Radziecki, stanowi potęgę bez precedensu. Potęga ta prześcignęła już siły bloku imperialistycznego. Wspaniałe osiągnięcia w Związku Radzieckim, trwała konsolidacja i rozwój krajów nowej demokracji, niesłychany wzrost ruchu na rzecz pokoju we wszystkich krajach świata, wielkie zwycięstwo narodu chińskiego i utworzenie Republiki Ludowej Chin, oraz walki wyzwoleńcze ludów w krajach kolonialnych i półkolonialnych — wszystko to znacznie wzmocniło i skonsolidowało pozycje światowej demokracji i pokoju.

My, naród chiński, staliśmy zawsze po stronie obozu demokracji i pokoju. Zwycięstwo rewolucji chińskiej jest zwycięstwem tego obozu. **Chcemy zjednoczyć się z naszym wielkim sojusznikiem — Związkiem Radzieckim, zjednoczyć się z krajami demokracji ludowej i z ludźmi wszystkich krajów w walce o obronę niepodległości i suwerenności każdego narodu i o trwały pokój światowy.** Dlatego też postanowiliśmy zwołać do Pekinu konferencję w obronie pokoju światowego w której uczestniczą przedstawiciele wszystkich warstw naszego kraju, oraz organizować wielkie zgromadzenia i manifestacje dla wykazania naszej nieugiętej woli i gotowości narodu chińskiego przeciwstawienia się nowej wojnie agresywnej i poparcia pokoju światowego.

Niechaj wróg zadrży, widząc nasz potężny marsz ku pokojowi. Siła ludu jest niezwyciężona, a ostateczne zwycięstwo będzie na pewno doń należało! Przeciwstawcie się knowaniom imperializmu amerykańskiego i brytyjskiego! Wystąpcie przeciwko narzędziom tego imperializmu — paktowi atlantyckiemu i montowanej obecnie „Unii Pacyfiku"!

Należy natychmiast zwołać konferencję dla zawarcia traktatu pokojowego z Japonią, w której weźmie również udział Republika Ludowa Chin!

Zjednoczcie się z krajami, narodami i ludami świata w walce o obronę niepodległości i suwerenności wszystkich narodów i o wzmocnienie międzynarodowej przyjacielskiej współpracy!

Dalsze echa proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

PARYŻ (PAP). Prasa francuska szeroko omawia sprawę oficjalnego wejścia na arenę światową nowego wielkiego mocarstwa — Chin Ludowych. Dzienniki snują rozważania na temat następstw tego wydarzenia w ogólnej sytuacji międzynarodowej i w szczególności na forum ONZ.

Ze szczególnym napięciem prasa francuska śledzi wiadomości, jakie nadchodzą w tej sprawie z Londynu.

Korespondenci londyńscy „Figaro"i „Monde" donoszą, że w Wielkiej Brytanii istnieje silny prąd na rzecz uznania rządu Chin Ludowych ze względu na brytyjskie interesy gospodarcze.

Równocześnie wszakże dzienniki francuskie przewidują, że Stany Zjednoczone sprzeciwią się uznaniu rządu Chin Ludowych przez Wielką Brytanię oraz będą wywierały presję na inne państwa zachodnie by opóźnić decyzję w tej sprawie.

LONDYN (PAP). Uznanie rządu Chin Ludowych przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wywarło tu silne wrażenie. W kołach dziennikarskich podkreśla się, że w interesie Wielkiej Brytanii byłoby również jak najszybsze uznanie rządu ludowego Chin, jednakże dyplomacja brytyjska ma rękę związane przez Waszyngton.

Korespondenci „Times'a" i „Manchester Guardian" w Hong-Kongu donoszą, że przebywający tam obywatele brytyjscy domagają się od rządu w Londynie natychmiastowego uznania Chin Ludowych „bez względu na takie czy inne stanowisko Ameryki".



Policja zachodnio-niemiecka szkoli się do walki z robotnikami

BERLIN. Policja niemiecka w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec przygotowuje się obecnie do prowadzenia akcji antystrajkowej. W czasie specjalnych ćwiczeń, oddziały policyjne dzielone są na 2 grupy, z których jedna przedstawia „strajkujących robotników", druga uczy się, jak z nimi walczyć. Instruktorzy oświadczyli ostatnio policjantom, że mają strzelać pod nogi strajkującym, a nie w powietrze jak dotychczas.

Wymiana ambasadorów między Chińską Republiką Ludową a ZSRR

MOSKWA (PAP). — Dzienniki publikują depeszę ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-laja, skierowaną do rządu radzieckiego. Depesza stwierdza, że rząd centralny Chińskiej Republiki Ludowej przesyła wyrazy głębokiej wdzięczności rządowi radzieckiemu za to, że Związek Radziecki był pierwszym państwem, które nawiązało stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Dzienniki podają równocześnie, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ambasadorem ZSRR w Chinach — Roszczina, a Centralny Rząd Ludowy Chin wyznaczył Wan Czia-siana ambasadorem w ZSRR

Robotnicy amerykańscy domagają się od rządu USA zaprzestania „zimnej wojny" i zawarcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim

NOWY JORK (PAP). — W niedzielę zakończyła się w Chicago dwudniowa konferencja związków zawodowych w obronie pokoju z udziałem przedstawicieli robotników amerykańskich z 27 stanów.

Uczestnicy konferencji postanowili wysłać do prezydenta Trumana oraz prawicowych przywódców AFL i CIO listy, wzywające ich do rewizji obecnego stanowiska w sprawie „zimnej wojny" i do szukania pokojowego porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Konferencja w Chicago, na której obecni byli również Henry Wallace, Paul Robeson i członek kongresu Marcantonio uchwaliła program zawierający 6 następujących zadań:

1) zwołanie konferencji przedstawicieli USA i Związku Radzieckiego w celu zakończenia „zimnej wojny" i załatwienia spornych kwestii drogą pokojową;

2) zgoda USA na uchwalenie przez ONZ międzynarodowej kontroli nad energią atomową i zakaz używania broni atomowej;

3) zgoda rządu USA na rozbrojenie międzynarodowe, w celu uwolnienia mas amerykańskich od ciężaru wydatków wojskowych;

4) akcja rządu USA w zakresie obrony praw związków zawodowych oraz praw Murzynów i innych mniejszości;

5) utworzenie funduszu odbudowy gospodarki świata za pośrednictwem ONZ;

6) zaprzestanie blokady gospodarczej Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i nowych Chin.

Uczestnicy konferencji potępili jednomyślnie prawicowe kierownictwo amerykańskich związków zawodowych za popieranie polityki „zimnej wojny".

Powołano do życia stały komitet amerykańskich związków zawodowych w obronie pokoju. Uchwalono apel w sprawie jaknajszerszego poparcia akcji komitetu.

Współzawodnictwo socjalistyczne w ZSRR przed 32 rocznicą rewolucji listopadowej

W związku z zbliżającą się 32 rocznicą rewolucji listopadowej coraz większego rozmachu nabiera w ZSRR socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Liczba przodowników, którzy wykonali i przekroczyli swe pięcioletnie zadania, wzrasta z każdym dniem.

W Charkowie w fabryce traktorów im. Ordzonikidze 500 tokarzy, kowali i giserów wykonało po 5 norm rocznych, a robotnicy Doktorow, Miednikow, Waszczenko i inni wykonali od początku pięciolatki po 10—11 rocznych zadań.

W sarańskiej fabryce budowy maszyn rolniczych normy pięcioletnie wykonało 300 robotników. W kopalniach Karagandy plan na rok 1950 wykonuje 500 robotników.

W Nowosybirsku 50 przedsiębiorstw przekroczyło poziom produkcji zaplanowanej na rok 1950, a 6 tys. metalowców wykonało zadania pięcioletnie.

Spieszyć z wykopem i odstawą ziemniaków

Realizowany w obecnym sezonie jesiennym skup ziemniaków z ramienia CRS, a prowadzony przez Gminne Spółdzielnie winien być sprawny i terminowy. Nadwyżka ziemniaków w województwie lubelskim przerzucona zostanie na uprzemysłowione tereny zachodnie, a transport wymaga odpowiedniej pogody i temperatury, która nie może być niższa od 2 stopni ponad 0.

Mimo sprzyjających warunków atmosferycznych wynik zakupów dokonanych przez GS nie jest zadawalniający. Wprawdzie w południowych powiatach województwa lubelskiego wykopki rozpoczęto dopiero przy końcu września ale na ogół rolnicy nie śpieszą się ze zbiórką i odstawianiem plonu. Opieszałość ta jest wielkim błędem, gdyż klimat nasz ulega często zmianom i październik może przynieść gwałtowną zniżkę temperatury oraz deszcze, co niekorzystnie wpłynie na transport ziemniaków.

Obowiązkiem więc zarządów GS jest pobudzenie pracy wykopowej na wsi i spowodowanie szybkiej odstawy plonu.

Terminowa wysyłka ziemniaków do okręgów przemysłowych jest też praktycznym realizowaniem sojuszu chłopsko - robotniczego. Rolnicy nie powinni więc zwlekać ze zbiorem ziemniaków i po wykopie natychmiast odstawiać je do Gminnych Spółdzielni.

W dotychczasowej dostawie ziemniaków przodują powiaty: Radzyń, Biała Podlaska i Łuków. Świadczy to o wyrobieniu obywatelskim chłopów na tych terenach. Pozostałe powiaty nie mogą stać w tyle i ambicją ich powinno być nie tylko dotrzymanie kroku aktywnym sąsiadom, lecz przez wyścig pracy starać się o zajęcie czołowego miejsca w odstawianiu ziemniaków.

S. F.

Polski przemysł metalowy uruchomił produkcję nowych typów maszyn rolniczych

WARSZAWA (PAP). Ostatnio przemysł metalowy rozpoczął produkcję nowych typów maszyn rolniczych.

M. in. przystąpiono do budowy kopaczki — wyrywacza do buraków cukrowych, której projekt został całkowicie opracowany przez polskich specjalistów. Nowa kopaczka, którą już rozprowadzono wśród plantatorów buraka, była z wielkim powodzeniem używana przy tegorocznym kopaniu buraków.

Prócz tego rozpoczęta została, również produkcja sortowników do ziemniaków oraz opracowano prototypy opielaczy (maszyn do pielenia), płóczek do kartofli, pługu i brony ciągnikowej, obsypnika i in.

Wszystkie te prototypy, po przeprowadzeniu prób i dokonaniu ewentualnych poprawek, będą już w najbliższym czasie produkowane seryjnie.

Amerykańska większość w ONZ torpeduje wniosek Zw. Radzieckiego o likwidacji t. zw. Komisji Koreańskiej

NOWY JORK (PAP). Zmechanizowana większość specjalnej komisji politycznej przeforsowała łączny wniosek przedstawicieli USA, Australii, Chin kuomintangowskich i Filipin w sprawie przedłużenia działalności t. zw. koreańskiej komisji ONZ, wypowiadając się przeciwko rezolucji radzieckiej. Rezolucja ta domagała się — jak wiadomo — rozwiązania tej komisji wobec jej dotychczasowej szkodliwej działalności, sprzecznej z kartą narodów zjednoczonych.

Kongres włoskiej konfederacji pracy obraduje w Genui

RZYM (PAP). W dniu 4 października rozpoczął się w Genui kongres włoskiej konfederacji pracy z udziałem 1.500 delegatów, reprezentujących ponad 5 milionów robotników. Na kongres przybyły też delegacje robotnicze z zagranicy: francuska, czechosłowacka, bułgarska węgierska i inne.

Rząd Mao Tse Tunga - rządem 500 milionów ludzi

Prasa anglosaska o Chińskiej Republice Ludowej

LONDYN, (PAP). — Dzienniki poświęcają wiele uwagi rozwojowi wydarzeń w Chinach. „Times" pisze, że proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej było epokowym wydarzeniem. „Chociaż nie całe terytorium Chin znajduje się jeszcze w rękach komunistów — czytamy w „Times" — nie ma wątpliwości, że bez względu na to, czy nam się to podoba czy nie, rząd Mao - Tse - Tunga jest rządem prawie 500 milionów ludzi".

Pisma podają na czołowym miejscu wiadomość o uznaniu Chińskiej Republiki Ludowej przez Związek Radziecki. „Daily Express" pisze na ten temat: „decyzja ZSRR może spowodować kryzys w Radzie Bezpieczeństwa, ponieważ Chiny są jednym z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa, posiadających prawo veta".

NOWY JORK, (PAP). — Wszystkie dzienniki zwracają wyjątkową uwagę na wydarzenia w Chinach. „New York Times", „New York Herald Tribune" i inne pisma podały tekst noty Związku Radzieckiego, dotyczącej nawiązania stosunków z rządem Mao - Tse - Tunga i oświadczenia, złożonego przedstawicielowi Kantonu.

„New York Times" dowiaduje się, że „Anglia pogodziła się już z myślą, że komuniści prędzej czy później zdobędą skuteczną kontrolę nad terytorium Chin".

Sylwetki podżegaczy wojennych

Bevin - gorliwy obrońca imperializmu

Ernst Bevin, obecny minister spraw zagranicznych W. Brytanii i wódz reakcyjnej kliki angielskich biurokratów związkowych, całe swe życie strawił w służbie kapitalistów brytyjskich i razem z nimi przeszedł na służbę milionerów dolarowych. O Bevinie opowiadają następującą anegdotę: w kuluarach Izby Gmin Bevin prosi znajomego o 2 pensy na telefon do przyjaciela. Dwa pensy będzie za mało — brzmiała odpowiedź. Telefon do Waszyngtonu kosztuje funta.

Swój pierwszy krok na drodze do kariery związkowej i politycznej Bevin zawdzięczał chytrej intrydze. Wykorzystując swoją osobistą znajomość z Ben Tillettem, sekretarzem generalnym związku zawodowego dokerów, Bevin uzyskał od niego swoją pierwszą regularną pracę w organizacji związkowej. Lecz już w kilka lat później Bevin był głównym motorem spisku, który usunął Tiletta z kierownictwa organizacji i pozwolił Bevinowi na zdobycie upragnionego stanowiska sekretarza generalnego związku.

Od tej chwili Bevin zaczął traktować związek zawodowy dokerów jako swój własny folwark. Wymuszał on posłuch przy pomocy ludzi silnej ręki i metod terrorystycznych. Bevin zawierał umowy z pracodawcami, ignorując żądania robotników zrzeszonych w związku. Zabronił on członkom „swego" związku brania udziału w jakichkolwiek strajkach, a fundusz strajkowy obrócił na spekulacje giełdowe, które w niedługim czasie uczyniły ze związku dużą siłę finansową.

Wszystkie transakcje Bevina szły w jednym kierunku: podporządkowania całego angielskiego ruchu związkowego, a co za tym idzie również i partii labourzystowskiej własnemu dyktatorskiemu kierownictwu. W tym celu wykorzystując kłopoty finansowe innych związków, które wyczerpały swoje fundusze w walce z przedsiębiorcami, Bevin ofiarował im „pomoc" wzamian za przystąpienie do „jego" związku transportowców.

Wkroczywszy w ten sposób na arenę polityczną jako „zasłużony działacz związkowy", Bevin umocnił swą władzę przez objęcie kontroli nad jedynym oficjalnym pismem Partii Pracy „Daily Herald", oddając je razem w dzierżawę kapitalistycznej spółce wydawniczej „Odhams Ltd.".

Od 1945 roku na stanowisku ministra spraw zagranicznych w rządzie labourzystowskim, Bevin kontynuuje awanturniczą, agresywną politykę Churchilla, który w czasie wojny otworzył mu drogę do władzy politycznej. „Nie mam nic do zarzucenia Bevinowi, zgadzam się całkowicie z jego polityką" — oświadczył ostatnio Churchill. Imperialiści brytyjscy i amerykańscy są zadowoleni, że to właśnie „socjaldemokrata" Bevin, a nie zatwardziały reakcjonista Churchill prowadzi taką politykę. Zawsze to wygodniej dla kapitalistów, jeśli brudną robotę ujarzmienia narodów kolonialnych i rozbijanie międzynarodowego ruchu robotniczego prowadzi tzw. „działacz robotniczy".

Polityka Bevina jest zdecydowanie antyradziecka i proamerykańska. „Dzień w dzień czekałem na odkrycie drogi — mówił Bevin nazajutrz po ogłoszeniu planu Marshalla. I wtem na falach radiowych przyszły słowa człowieka, który w przyszłości, myślę zostanie uznany za jednego z największych obywateli USA. Przemyślałem te słowa i zrozumiałem, że jest to manna z nieba".

Dla amerykańskiej „manny" Bevin ograniczył stosunki handlowe z ZSRR i krajami demokracji ludowej, związał łańcuchem zależności gospodarkę i politykę brytyjską z rydwanem waszyngtońskich podżegaczy wojennych.

Dziś już dla nikogo nie ulega wątpliwości, że marshallowska „manna" okazała się zgubna dla narodów zachodniej Europy. Katastrofalna sytuacja gospodarcza, w jakiej znajduje się W. Brytania, jest właśnie rezultatem polityki prowadzonej przez Bevina i jego klikę. Bevin prowadził i nadal prowadzi Wielką (niegdyś) Brytanię ku przepaści.

Na ostatniej Konferencji waszyngtońskiej Bevin w dalszym ciągu sprzeciwiał się wszelkiej redukcji olbrzymich wydatków zbrojeniowych, które są nieznośnym ciężarem dla gospodarki brytyjskiej. Zamiast tego Bevin nakazał redukcję zarobków robotniczych i obniżenie stopy życiowej szerokich mas pracujących. W świetle bevinowskiej kariery decyzja ta jest zrozumiała.

T. A.

PRZEGLĄD prasy

Trybuna Ludu

Inni Niemcy

„Trybuna Ludu" omawia dwa spotkania z robotnikami niemieckimi. Pierwsze w Szczecinie, gdzie na manifestacji Dnia Pokoju obecni byli przedstawiciele niemieckich kolejarzy, drugie we Frankfurcie, gdzie polscy delegaci brali udział w miejscowych uroczystościach Dnia Pokoju:

Mówcy, którzy występowali na obu tych manifestacjach zarówno Polacy, jak i antyfaszyści niemieccy, przemawiali jednym językiem. Mówili o pokoju i o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie, potępiali zbrodnie hitlerowskie i wskazywali na konieczność walki, by nie odżył się imperializm niemiecki.

We Frankfurcie i Szczecinie usłyszeliśmy Niemców, którzy przemówili do nas językiem międzynarodowej solidarności mas pracujących, Niemców, którzy walcząc z szowinizmem we własnym kraju, pracują nad tym, by zasypać przepaść, jaką wykopał hitleryzm między obu narodami.

„Nie dopuścimy do tego, by Niemcy stały się po raz wtóry terenem wypadowym podżegaczy wojennych. Wytężymy wszystkie siły, by militaryzm niemiecki nie mógł po raz wtóry napaść na narody miłujące pokój... Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju" — mówił Kurt Jaeger, przedstawiciel kolejarzy niemieckich.

Analizując różnicę pomiędzy tym stanowiskiem, a zachłannym rewizjonistycznym szowinizmem, który swobodnie hula na terenie zachodnich stref okupacyjnych „Trybuna Ludu" pisze:

Władze radzieckie, stwarzając warunki dla rozwoju sił postępowych i pokojowych w Niemczech, wykazały, że istnieje droga do skutecznego zwalczenia hitleryzmu, że można wykarczować niemiecki militaryzm.

Z obrad WRN

Trzeba wprowadzić więcej robotników do Rad Narodowych

Jak już wczoraj donosiliśmy, w dniach 4 i 5 b. m. odbyło się w Lublinie plenarne posiedzenie WRN, na którym głównym przedmiotem obrad było uchwalenie budżetów zwyczajnego i dodatkowego na rok 1950 oraz 6-letniego planu gospodarczego i planu inwestycyjnego na rok 1950 dla województwa lubelskiego. Poszczególne zagadnienia omówimy kolejno w kilku artykułach.

Przewodniczący WRN tow. Ludwik Czugała podkreślił na wstępie posiedzenia, że w roku 1949 zaszły zasadnicze zmiany w układaniu budżetów związków samorządowych wskutek wprowadzenia ścisłego planu i jednolitej formy budżetów. Przy układaniu ich uwzględnia się przede wszystkim zasadę oszczędności i przebudowę struktury rolnej na wsi oraz związaną z tym pomoc dla spółdzielni produkcyjnych, podniesienie kultury rolnej, zwiększenie stanu i podwyższenie jakości pogłowia żywego inwentarza. Przy udzielaniu subwencji bierze się pod uwagę głównie cel a nie instytucję. W dziale oświaty naczelnym zagadnieniem jest likwidacja analfabetyzmu, upowszechnienie czytelnictwa na wsi, budowa burs i udzielanie stypendiów zdolnej a niezamożnej młodzieży.

Drugim z kolei dążeniem związków samorządowych jest poprawa dróg w województwie i dlatego w roku przyszłym duży wysiłek będzie skierowany na rozbudowanie dwóch kamieniołomów istniejących w naszym województwie w powiatach kraśnickim i tomaszowskim. W ślad za poprawą warunków gospodarczych nastąpi rozbudowa świetlic, pomoc dla teatrów amatorskich, kapeli i chórów ludowych.

Ponieważ związki samorządowe nie prowadzą przedsiębiorstw, a jedynie przychodzą z pomocą władzom samorządowym, przy rozdzielaniu dotacji kłaść się będzie przede wszystkim nacisk na podniesienie dobrobytu klasy robotniczej przez przeprowadzanie takich robót w dzielnicach robotniczych jak kanalizacja, elektryfikacja, budowa osiedli mieszkaniowych itp.

Przewodniczący WRN omawiając działalność związków samorządowych podkreślił, że można jeszcze spotkać się z brakiem zrozumienia właściwego ducha i celu dzisiejszego samorządu. Bywały wypadki, że radni bronili się przeciw oddaniu elektrowni czy szkoły rolniczej, a nie protestowali przeciw przyjmowaniu subwencji państwa, przekraczających kilkakrotnie wartość oddanych objektów. Stanowisko takie, zupełnie fałszywe, jest jeszcze pozostałością z okresu przed wojennego, kiedy istniał podział na gospodarkę samorządową i państwową. Samorządy musiały wówczas bronić się przed zakusami rządu. Dziś obydwa te czynniki stanowią jedną całość. Rady Narodowe są łącznikiem między rządem a masami i głównym ich dążeniem winno być należyte wywiązanie się z tej roli. Dlatego trzeba wprowadzić do nich więcej kobiet i robotników, a zmniejszyć ilość pracowników umysłowych. Ponadto konieczne jest planowanie w pracy i przestrzeganie zatwierdzonych planów, o czym dotychczas nie wszędzie pamiętano.

Po przemówieniu przewodniczącego złożono sprawozdania z robót, prowadzonych z dotacji Samorządowego Funduszu Wyrównawczego i wykonania uchwał WRN. Następnie zapoznano się z projektami budżetów zwyczajnego i dodatkowego Woj. Związku Samorządowego na rok 1950. Dyskusją nad tym budżetem zakończono pierwszy dzień obrad.

Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych

dzięki interwencji Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR wykona przedterminowo plan trzyletni

Nie dobrze się działo w Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych. W styczniu i w lutym nie wykonano planu produkcyjnego. Na naradach wytwórczych mówiło się, że plan jest nierealny, że jest niemożliwością go wykonać. Sugestie takie wychodziły nie od robotników ale od „góry" — od naczelnego dyrektora i od kierownika produkcji.

Mówiło się o zbyt wysokich normach, choć właściwie nikt ich dokładnie nie znał, o niższych zarobkach, choć nie było jeszcze zaszeregowania. Sprawa nowej umowy zbiorowej była tak przedstawiona, że robotnicy musieli przypuszczać, iż pracując nawet więcej będą zarabiać mniej niż dotąd.

Atmosfera w fabryce nie sprzyjała pracy. Robotnicy chodzili źli, niezadowoleni i zdenerwowani, nie wiedząc co i ile mają robić i jakie będą ich zarobki.

ORGANIZACJA PODSTAWOWA PZPR WALCZY O REALIZACJĘ PLANU

Organizacja podstawowa PZPR nie odrazu zorientowała się gdzie leży przyczyna zła. Dopiero wiadomość, że plan w pierwszym kwartale będzie zrealizowany tylko w 80%, zelektryzowała cały aktyw partyjny. Tow. tow. Barlakowski, Smutek, Filipowicz i inni przeanalizowali jeszcze raz plan produkcyjny i normy i stwierdzili, że są one całkowicie realne.

Na partyjnej naradzie wytwórczej przeprowadzono ostrą krytykę i samokrytykę, wskazano winnych, oczyszczono szeregi partyjne. Wykluczono z organizacji partyjnej 10 osób, wśród nich naczelnego dyrektora i kierownika produkcji na oddziale „P". • Towarzysze zwołali naradę wytwórczą, w której wzięła udział cała załoga. Postawiono sprawę jasno — jest źle, musimy naprawić dotychczasowe błędy. Przedstawiono konkretnie co i ile każdy ma wykonać, wykazano cyframi, że można nie tylko plan zrealizować, ale go nawet przekroczyć. Dokonano zaszeregowania. Atmosfera została rozładowana. Organizacja podstawowa wspólnie z Radą Zakładową i nową dyrekcją podjęła walkę o realizację planu. Tow. tow. Gustaw Mościbrodzki, Henryk Skowroński, Antoni Adamczyk, Michał Czupryn, Józef Niedziałek, Stanisław Wojcieszek, Stefan Kryczyński, Władysław Bogdański, trzej bracia — Andrzej, Roman i Tadeusz Burdzanowscy, Jakub Jaruga, Franciszek Dzida i Stanisław Purwin przystąpili niezwłocznie do współzawodnictwa pracy, pociągając za sobą bezpartyjnych ob. ob. Antoniego Niziołła, Józefa Tryka, Sobczaka i innych.

AGITATORZY PRZODUJĄ W PRACY

Równocześnie 36 agitatorów rozpoczęło swą działalność. Sami przodowali w pracy i zachęcali innych. Potrafili zdobyć sobie autorytet wśród całej załogi.

Agitator tow. Ryba wskazywał mniej doświadczonym kolegom jak należy pracować by osiągnąć lepsze wyniki, pomagał, zachęcał i nie ukrywał swych sposobów pracy i udoskonaleń. Tow. tow. Clota, Boniecki, Tryczyński, Oratowski, Dybała i Woźnica uświadamiali kolegów w toku indywidualnych rozmów, uczyli, operując przykładami. Wszyscy oni sami brali udział we współzawodnictwie i przekraczali normy. Już w kwietniu produkcja wzrosła, wynosiła 111,3% normy i wciąż wzrastała. Zarobek robotników nie tylko się nie zmniejszył, ale dzięki współzawodnictwu pracy znacznie wzrósł.

WYNALAZKI I UDOSKONALENIA DAJĄ DODATKOWE OSZCZĘDNOŚCI

Wynalazki i udoskonalenia tow. tow. Dudy, Włodarczyka, Furtaga, Tryczyńskiego, Mościbrodzkiego i ob. Namiestnika sprawiły, że znikły przestoje. Maszyny nie stały już bezczynnie, gdy zabrakło do nich części. Zaczęto je bowiem produkować we własnym zakresie. Okazało się, że LFMR może nawet wytwarzać niektóre narzędzia do maszyn, jak np. heble do heblarek, wycinaki do blaszanych sit w dużych młocarniach czyszczących. Wszystkie te wynalazki i udoskonalenia dały ogromne oszczędności dodatkowe. „Poprawiony" już raz przez załogę plan oszczędnościowy uległ jeszcze dalszemu „ulepszeniu" o 15 milionów zł., a i ten zostanie prawdopodobnie przekroczony.

Duże oszczędności przeprowadza się na surowcach i materiałach, na narzędziach do produkcji. Zmniejsza się braki, zużywa odpadki żelaza i drzewa. Ambicją całej załogi LFMR stało się produkować więcej, prędzej, lepiej i taniej.

195% NORMY WYKONUJĄ BRYGADY MŁODZIEŻOWE

W LFMR młodzi nie ustępują w zapale starszym. W pierwszych dniach czerwca powstało koło fabryczne ZMP im. Generała Świerczewskiego i odrazu wsławiło się zdobywając w młodzieżowym współzawodnictwie okręgu pierwsze miejsce i proporczyk przechodni. W ślad za pierwszym kołem ZMP zaczęły powstawać dalsze Młodzieżowe brygady wykonują zespołowo normę w 159 — 160. a nawet 195%.

Kol. kol. Franciszek Wojciechowski, Leon Piróg, Józef Żmuda, Stanisław Gorzkowski, Stanisław Chodecki i Kazimierz Psujek przystąpili do indywidualnego współzawodnictwa.

Święto Pokoju uczciły zarówno brygady młodzieżowe jak i poszczególni członkowie ZMP wykonaniem szeregu dodatkowych prac poza planem.

Załoga LFMR postanowiła wyrazić swą wolę obrony pokoju przedterminowym wykonaniem planu rocznego do dnia 10 listopada.

Jeśli dziś LFMR wykonuje przeciętnie miesięczny plan w 114,16%, a roczny plan produkcyjny będzie mogła wykonać o miesiąc i 20 dni wcześniej, to jest to przede wszystkim zasługą czujności organizacji podstawowej, pracy agitatorów, ofiarności towarzyszy i całej załogi

O WIĘKSZĄ TROSKĘ I DBAŁOŚĆ O CZŁOWIEKA PRACY

Są jednak w LFMR jeszcze poważne braki. Nie ma dostatecznego bezpieczeństwa i higieny pracy. Zbyt mało widać troski o przodowników i racjonalizatorów. Zdarza się, że robotnik miesiącami musi wyczekiwać na zatwierdzenie udoskonalenia i przyznanie premii. LFMR, posiadająca tak doskonały aktyw partyjny, wciąż jeszcze nie zdobyła się na gazetkę ścienną.

Należy jednak przypuszczać, że tak jak organizacja podstawowa potrafiła stoczyć zwycięski bój o plan produkcyjny, tak równie skutecznie potrafi zwalczyć i te niedociągnięcia.

Gog.

Cenny wynalazek pracownika TOR

Jan Szczepkowski — technik oddziału lubelskiego TOR — opracował model maszyny elektrycznej służącej do docierania różnego rodzaju motorów silnikowych, remontowanych w warsztatach Docieraczka, pracująca na napędzie elektrycznym zezwoli na zaoszczędzenie dużych ilości materiałów pędnych.

Docieraczka pomysłu Szczepkowskiego po przeprowadzeniu ostatnich prób zostanie zainstalowana we wszystkich warsztatach TOR na terenie całego kraju.

Czujność na codzień

Zarówno wydarzenia z życia międzynarodowego, jak i fakty z naszego własnego doświadczenia, ujawniają zaciekłe próby i wysiłki wroga, by wedrzeć się do ruchu robotniczego i zagnieździć się w naszym aparacie państwowym. W ten sposób wróg stara się osłabić wszelkimi dostępnymi sposobami nasze budownictwo, przez opóźnianie jego rozwoju, przez oportunistyczne i kapitulanckie wypaczanie działalności jego organów, bądź przez sabotaż lub bezpośrednią działalność — robotę szpiegowską.

Świadczą o tym fakty wykrycia i wykluczenia ostatnio z partii szeregu zamaskowanych wrogów oraz elementów obcych interesom klasy robotniczej i etyce partyjnej. — Oto jeden z nich — **Stanisław Moroński** burmistrz miasta Buska. Cały jego haniebny żywot jest sygnałem dla zaostrzenia czujności organizacji partyjnych.

Jeszcze za czasów sanacji był on konfidentem policji —płatnym zdrajcą klasy robotniczej. Za okupacji żyło mu się niezgorzej w konszachtach z esesmanami. Po wyzwoleniu ta marna kreatura wślizgnęła się do partii z właściwą sobie chytrością, aby autorytetem partyjnym utorować sobie drogę na wysokie stanowisko. — Zostawszy burmistrzem, zatroszczył się, rzecz prosta, nie o miasto, lecz o własne korzyści, budując swej rodzince dom z funduszów publicznych.

Komisja Kontroli Partyjnej wykluczyła go z partii.

Lokalna organizacja partyjna wykazała nie tylko brak czujności, przyjmując człowieka o tak plugawej przeszłości, lecz również i brak kontroli jego działalności, jako burmistrza.

Niedostatecznej czujności klasowej przy wyznaczaniu ludzi na odpowiednie stanowiska sprzyja często bezkrytyczny kult dla „starych specjalistów".

Towarzysze nasi często zapominają, że wróg klasowy, choćby nawet posiadał wiedzę i umiejętności, nigdy nie użyje ich dla dobra państwa ludowego, lecz dla tym zręczniejszego szkodzenia mu; toteż przy wysuwaniu kandydatów na poważne i odpowiedzialne stanowiska, organizacje partyjne winny zbadać dobrze ich przeszłość, oblicze klasowe i dotychczasową działalność, nie dając się oszołomić tytułami, obrotnością i „reprezentacyjną" postawą.

Przykładem podstępnego zamaskowania swej przeszłości służyć może sprawa Ignacego Karandyszewskiego. — Stary „dwójkarz", zaufany sanacyjnego aparatu ucisku, prowadził — jak sam przyznaje — „ewidencję politycznie podejrzanych". Wiadomo, co znaczą te słowa... Przeszedł on specjalne przeszkolenie dla oficerów informacyjnych.

Jasne że dla takich ludzi nie ma w naszej partii miejsca i został z niej usunięty.

Elementem szkodliwym, zanieczyszczającym organizację partyjną, obcym ideologii i celom klasy robotniczej są też wszelkiego rodzaju kupczyki i byli fabrykanci - spryciarze, którzy spodziewali się, że łatwiej im będzie handlować, spekulować i płacić mniejsze podatki dzięki legitymacji partyjnej, czy też kapitaliści wiejscy, pragnący w ten sposób wywindować się na wyższe stanowiska w samorządzie gminnym, spółdzielczości.

Działanie wroga klasowego przybiera rozmaite formy; pomocą i ułatwieniem jest dla niego lekkomyślność i łatwowierność członków partii, bądź też niezrozumienie przez nich wagi wydawanych ocen i rekomendacji.

Zdarza się często „grzecznościowe" wydawanie pism polecających ludziom, którzy na to nie zasługują, lub nawet nie są dobrze znani polecającym. W ten sposób otwiera się drogę dla szkodników i dywersantów i elementów obcych.

Wydarzenia ubiegłego roku dały klasie robotniczej wiele doświadczenia. Rezolucja Biura Informacyjnego dała ruchowi robotniczemu pierwszy sygnał do zaostrzenia czujności, ujawniając zdradę kliki Tito Pełne wykrycie całej jej rozgałęzionej sieci przez proces Rajka — jeszcze bardziej winno zaostrzyć czujność mas pracujących i partii robotniczych krajów demokracji ludowej.

Ujawniły się metody jakimi operuje wróg dla przenikania do ośrodków kierowniczych życia kraju — aparatu państwowego i partii. Jak wykazał dobitnie proces Rajka i jak wykazuje nasze własne doświadczenie, wrogowi udaje się penetracja wówczas, gdy potrafi ukryć swą przeszłość, swoje obce klasowo pochodzenie i oblicze, swoje powiązanie z elementami kapitalistycznymi i agenturami imperializmu.

Wielcy zdrajcy jak Rajk, Palffy i Co, działają poprzez sieć pomniejszych wrogów ludu, którym również udało się zatrzeć za sobą ślady. Jeśli rzucimy okiem na sylwetki ludzi, wykluczonych z partii, stwierdzimy, że najczęściej zmieniali oni miejscowość, środowisko, „wypływając" tam, gdzie ich przeszłość nie była znana.

Jak walczyć o czystość partii, jak tępić wroga, nie ustając w kontroli działalności każdego ogniwa, każdej komórki i każdego członka partii— tego uczy nas historia WKP(b), historia jej zwycięstw nad wszystkimi próbami obcej penetracji.

Czujność partii nie może stanowić przypływów, po których następuje odpływ. „Trzeba — jak mówi tow. Jóźwiak — zmobilizować czujność całej partii i strzec, by ta czujność stała się nieprzeniknioną zaporą, przez którą nie będzie mógł do partii naszej przedostać się żaden wróg".

F. L.

Siedliszcze, Wojsławice Dorohusk i Wierzbica wykonały plan kontraktacji

(zo) Akcja kontraktowania trzody chlewnej w powiecie chełmskim ożywiła się znacznie. Do chwili obecnej zakontraktowano 7.201 sztuk, przy czym gminy Dorohusk, Siedliszcze, Wojsławice i Wierzbica wykonały swój plan w 100 proc. Są w powiecie chełmskim jednak i takie gminy, które muszą wyrównać dotychczasowe braki w kontraktacji. Należą do nich Pawłów, Rejowiec i Staw.

OGŁOSZENIE
w sprawie racjonalnego zużycia energii elektrycznej

Poczynając od 1.10.49 r., tj. od okresu zużycia prądu elektrycznego za m-c październik br. w sezonie zimowym 1949/50 wprowadza się ogólnokrajowe ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej.

Miesięczne kontyngenty zużycia energii elektrycznej wynoszą:

A. GOSPODARSTWA DOMOWE (TARYFA I)

mieszkania 1-izbowe 20 kWh miesięcznie
„ 2 „ 25 „ „
„ 3 „ 35 „ „
„ 4 „ 45 „ „
na każdą następną izbę 10 „ „

Dla rodzin posiadających dzieci do lat 3-ch zgłoszone do danej placówki ZEOL-u na podstawie zaświadczenia władz administracyjnych (administracją domów) stwierdzającego datę urodzenia dziecka i miejsce zamieszkania — kontyngent miesięczny zwiększa się o 8 kWh (dla każdego dziecka).

Dla suteryn i izb bezokiennych kontyngent zwiększa się o 50 proc.

Za każdą kilowatogodzinę pobraną ponad wyznaczony kontyngent — opłata wynosi zł. 25.

B. LOKALE NIEMIESZKALNE (TARYFA II)

1. Kontyngent zużycia energii elektrycznej w lokalach niemieszkalnych (Taryfa II) wyznacza się w wysokości 100 proc. kontyngentu zeszłorocznego w odpowiednich miesiącach.
2. Dla radiowęzłów kontyngent oblicza się jako iloczyn mocy pobieranej przez 18 godzin na dobę.
3. Za każdą kilowatogodzinę pobraną ponad kontyngent, będzie liczona opłata zł. 50 — taryfa II A i zł. 100 — taryfa II B.

Celem zastosowania jak najdalej idących oszczędności:

1. Nie wolno używać grzejników od godz. 6.30 — 11-ej i od zmierzchu do godz. 22-ej.
2. Nie wolno używać reklam świetlnych w powyższych godzinach.
3. Oświetlenie wystaw sklepowych nie może przekraczać 40 W na jedno okno.
4. Zaleca się ograniczenie zużycia energii elektrycznej w urzędach, biurach, sklepach itp.
5. Zakazuje się pracy silników elektrycznych w rolnictwie, młynach, tartakach i w warsztatach w godzinach szczytowych, tj. w październiku od godz. 16 — 23-ej, w dalszych miesiącach sezonu zimowego od godziny 15 — 23-ej.

Po stwierdzeniu przez kontrolera ZEOL-u nie przestrzegania powyższych ograniczeń, odbiorca zostanie wyłączony na okres 3-ch dni za pierwszym razem, oraz na przeciąg 1-go miesiąca, jeżeli ten wypadek będzie miał miejsce po raz drugi.

Lokale mieszkalne, zajmowane przez kilku najemców, jak również lokale zbiorowe (domy robotnicze, domy dla starców, sierocińce, bursy, domy akademickie), mogą być na wniosek odbiorcy rozdzielone na odpowiednio mniejsze części i traktowane jako lokale oddzielne.

Od ograniczeń wyłączeni są:

Biura i instytucje wojskowe Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, koszary, więzienia, K.B.W., U.B. i M.O., lokale partii politycznych i związków zawodowych, szpitale, ośrodki zdrowia, przychodnie lekarskie, biura i apteki Ubezpieczalni Społecznej, szkoły, świątynie, teatry i kina, odbiory P. K. P., urzędy pocztowe i stacje benzynowe.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okręgu Lubelskiego.

2382

PRENUMERATĘ PISM RADZIECKICH NA ROK 1950

przyjmują wszystkie Delegatury i Oddziały R.S.W „Prasa", „Klub Międzynarodowej Prasy i Książki" Warszawa, Bagatela 14. (PKO I 8270) oraz oddziały „Klubu".

Wrocław, ul. Świerczewskiego 89
Łódź, ul. Piotrkowska 98.
W-wa — Żoliborz, Mickiewicza 27

2323 K

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 30.IX.1949 r. L. AC II-I/1934/49 zmienił nazwisko Bzdyry Tadeusza Mieczysława syna Ignacego i Feliksy z Marchwianych urodz. dnia 28.X.1910 roku w Biłgoraju obecnie zamieszkałego w Biłgoraju przy ul. Szpitalnej 8 na nazwisko „Winiarski".

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Stefanię oraz na nieletnie dzieci Andrzeja — Tadeusza i Barbarę — Annę. 2381

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w PARCZEWIE

powstała po scaleniu Spółdzielni Spożywców. Posiada obecnie 8 sklepów w Parczewie różnej branży, 3 sklepy w terenie, młyn, masarnię i dobrze zorganizowany ośrodek maszynowy. Spółdzielnia prowadzi skup włókna, lnu i wełny z wymianą za tekstylia, jaj i drobiu. Ze znaczną nadwyżką wykonuje skup zboża, ziemniaków, który przewyższył zakres całego powiatu, gdyż na zaplanowane 220 ton, zakupiono 1200 ton, skup żywca wykonuje się w 180 proc. W kontraktacji trzody chlewnej na 1949 r. plan przekroczono, na zaplanowane 600 sztuk uzyskano 699. Obecnie liczba członków wzrosła do 1200 osób, zatrudnionych jest 7 pracowników. Obroty w stosunku do ub. roku wzrosły dwukrotnie osiągając sumę 21 milionów zł. mies. W tych dniach zostanie otwarta farbiarnia przędzy, wełny, włókna i tkanin. Zaś w dalszym planie przewiduje się uruchomienie betoniarni, kaszarni we młynie, przetwórni owoców i gospody wraz z domem noclegowym. 2369

„Kolejarz" moralnym zdobywcą pucharu PCK

Staraniem PCK Lublin zorganizowany został czwórmecz piłkarski o puchar przechodni. W rozgrywkach wzięły udział cztery kluby: „Kolejarz", „Związkowiec", „Lublinianka" i „Gwardia". W pierwszym spotkaniu nastąpiła niespodzianka, gdyż B-klasowy „Kolejarz" bez większego trudu pokonał A-klasową „Gwardię" 4:0 zdobywając bramki przez: Maciejewskiego 2, Wesołowskiego i Barszczewskiego po jednej.

W drugim meczu spotkały się zespoły Lublinianki i Związkowca. Również i w tym meczu wynik remisowy 2:2 należy uznać jako niespodziankę. Pokonany zespół Gwardii wniósł do W. G. i D. protest motywując to tym, że dwóch graczy Kolejarza było nieuprawnionych do gry. Również „Lublinianka" nie może pogodzić się z uzyskaniem wyniku remisowego ze Związkowcem, dopatrując się pewnych uchybień regulaminowych przez drużynę Związkowca. W chwili, gdy piszemy tę wzmiankę, „gra toczy się" przy zielonym stoliku. Pokonani na boisku koniecznie pragnęliby wziąć puchar!

NAUKA

ROSYJSKIGO języka kursy Ob. Napiórkowskiej Lublin Zamojska 12/17a dla początkujących - zaawansowanych. Literatura tłumaczenia. 2380G

KUPNO - SPRZEDAŻ

REJONOWA Spółdzielnia Ogrodniczo Pszczelarska zakupi: 1 wirówkę do soków Seperator Nobel SN, 1 kocioł do gotowania soków „Vacuum" 200 litr. Oferty składać: Lublin Probostwo 4. 2345 G

SPRZEDAJEMY auto czteroosobowe typu Willis w b. dobrym stanie. Zgłoszenia Polski Związek Zachodni w Lublinie tel. 16-93 Kołłątaja 6". 2333 G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację akademicką wydaną przez Wydział Lekarski UMCS na nazwisko Wiesztort Regina. 2338 P

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracji wydane 1944 r. przez RKU Zamość na nazwisko Bohun Edward, syn Jana ur. 12.XI.1919, zamieszkały Michalów, gmina Rachanie, powiat Tomaszów Lubelski. 2376 G

ZGUBIONO zaświadczenie demobilizacji wydane przez RKU Lublin — miasto, legitymację Zw. Zawodowego Metalowców oraz inne dowody na nazwisko Palik Marian. 2367 G

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — powiat, legitymację P. Z. P. R. Nr 0395563 wydaną przez Powiatowy Komitet Puławy, legitymację Zw. Zawodowego, kartę rowerową na nazwisko Turski Jerzy zam. Puławy. 2365G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Tytoń Antoni z Majdanu Kasztelańskiego 2378 G

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Miasta Lublin, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lwów na nazwisko Czyżewski Józef, zam. Lublin. 2364G

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i kartę rowerową wydaną przez Zarząd Gminny Krystynopol na nazwisko Pyłypczuk Szymon zamieszkały Krystynopol. 2363G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na prowadzenie sklepu spożywczego wydaną przez 3-ci Urząd Skarbowy w Lublinie na nazwisko Kaleta Kazimierz, Helenów gm. Konopnica. 2379 G

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU Włodawa szeregowiec Piwoni Mieczysław rocznik 1914 zamieszkały kol. Wygoda gm. Wisznice. 2370G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Romańczuk Jan zamieszkały kol. Moratyn, p-ta Łaszczów, powiat Tomaszów Lub. 2371 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Żukowski Mieczysław, zamieszkały Moratyn, p-ta Łaszczów, powiat Tomaszów Lub. 2372 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Muzyka Andrzej kol. Zamek — Modliborzyce powiat Kraśnik Lub. 2362 G

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Zamość na nazwisko Antoni Radliński, zamieszkały Majdan Wielki powiat Tomaszów Lubelski. 2377 G

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracji wydane 1944 r. przez RKU Zamość na nazwisko Derko Jan, syn Piotra ur. 30.1.1921, zamieszkały Michalów, gmina Rachanie, powiat Tomaszów Lub. 2373 G

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamia się, że w dniu 9 bm. o godzinie 11-ej w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się zebranie przedzjazdowe Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Ze względu na ważność i aktualność zagadnień, które zostaną omówione na tymże zebraniu, Koledzy tak zrzeszeni jak i niezrzeszeni w P.Z.I.T.B. — proszeni są o liczne wzięcie udziału.

Pełnomocnik Akcji Przedzjazdowej
Naukowego Zjazdu P. Z. I. T. B.

2374 (—) *Inż. Jan Zakrzewski*

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA w STOCZKU"

założona 1947 r. Scalenie ze Spółdzielniami Spożywców przyśpieszyło jej rozwój. Obecnie posiada 5 sklepów, założono śmietanczarnię i ośrodek maszynowy. Prowadzi się skupy ziemiopłodów, żywca, jaj i drobiu Liczba członków wzrosła do 560 osób, zatrudnionych jest 14-tu pracowników. Obroty Spółdzielni, które w ub. roku dochodziły do 1 miliona zł. miesięcznie, obecnie przekraczają 6 milionów zł. W planie przewidziano budowę betoniarni, magazynów, oraz pomieszczenia dla ośrodka maszynowego. 2383



16)

Wyciągnąwszy się z rozkoszą na krześle Paul patrzył na Saamu, zapalającego lampę, i na białego Mikki, który w świetle ognia wydawał się różowy. Patrzył na białe, pełne ręce Aino, nakrywającej do stołu, i odczuł nagle z całą siłą, że w ciągu tych lat wojennych zatęsknił mimo wszystko za domem, za własnym ciepłym kątem, za spokojnym życiem na ziemi — życiem, które było chyba nie do pomyślenia bez tych ciepłych rąk kobiecych.

Usiedli przy stole. Jedli zupę z kluskami, a potem Aino podała bliny; smarowali je miodem i popijali zimnym jak lód, gęstym mlekiem.

Słuchając ożywionej paplaniny Aino, patrząc na ciche, spokojną twarz Saamu Paul myślał, że ich spotkanie nie było przypadkowe. Nie, nie był to przypadek. Przy ciepłym kominie w domu Kurvesta było im wszystkim trojgu dobrze; choć wszyscy oni są tu gośćmi i nikt z nich nie ma na razie w tym domu twardego gruntu pod nogami — a najmniej ze wszystkich Saamu — czują się tu jednak panami.

I znowu Aino odgadła prawie jego myśli, kiedy zapytała:

— Więc postanowiłeś wziąć sobie ziemię w gminie?

— Tak — odpowiedział — postanowiłem. Będę szukał.

— Ja bym także chciała... — powiedziała szczerze i zamyśliła się. Saamu nic nie powiedział.

— Poszukamy razem — zażartował Paul, ale wyczuwszy, że nie zabrzmiało to jak żart, przestraszył się.

Czując na sobie milczące, uporczywe spojrzenie Paula Runge Aino podniosła pytająco oczy. Patrzył na nią wprost i nieruchomo zimnymi, lekko przymrużonymi oczyma i był, zdaje się, zupełnie spokojny, tylko wargi mu dziwnie drgały, zdradzając podniecenie. Zauważywszy to Aino wzięła jego słowa poważnie. Saamu nie uważał ich również za żart. Siedział milcząc, odwróciwszy głowę i wargi jego uśmiechały się dobrotliwie, jak gdyby widział coś, co dla nich było niewidzialne.

ROZDZIAŁ CZWARTY

Nazajutrz Paul przestąpił próg gminnego komitetu wykonawczego.

Z pokoju przewodniczącego dolatywały donośne głosy. Przy uchylonych drzwiach stał stary chłop z szalem na szyi i podniósłszy znacząco gęste brwi przysłuchiwał się rozmowie.

Nikt nie zwrócił uwagi na wchodzącego Paula. Przy dużym biurku siedział tęgi mężczyzna o mięsistych wargach i dużym nosie, z małymi przylegającymi uszami — był to przewodniczący. Paul poznał Jaana Jansona, tutejszego chłopa. Był czerwony na twarzy i poirytowany.

Przyjrzawszy się rozmawiającym w gabinecie Jansona ludziom Paul zdziwił się.

— Oho, przyjaciele są tutaj!

Tak, byli tu Maasalu, Taaksalu i Semidor; jak widać, żywo o czymś rozmawiali. Maasalu, jak zwykle spokojny, siedział ciężko przed samym biurkiem przewodniczącego. Tuż obok jakby chcąc go wesprzeć potężnym ramieniem ulokował się Taaksalu i niecierpliwie miął w rękach czapkę; z boku wiercił się na skrzypiącym taburecie Semidor patrząc na Maaksalu, to na Jansona.

— Rób co chcesz, a superfosfat mieć musimy — energicznie oświadczył Maasalu.

— Nie mam superu... — zawołał Janson i zsunął czapkę na tył głowy. — Nie mam.

— Bez superu nie możemy... — zahuczał głęboki bas Taaksalu. — Wiesz przecież, jaki mamy w tym roku nawóz. Pierwszy rok bydło hodujemy, nie mamy nawozu. Czym nasze żyto podtrzymamy? Wiesz przecież, jak stoją nasze sprawy.

— Wiem, ale nie mam...

— Dasz — z zimną krwią powiedział Kaarel Maasalu.

— Musimy go mieć — poparł przyjaciela Taaksalu.

— Bądźcie łaskawi, towarzyszu Janson — prosząco marotał Semidor i zrobił ruch, jakby się chciał ukłonić. Wyraz jego twarzy ciągle się zmieniał; kiedy zdecydowanym tonem mówił Maasalu, Semidor prostował się na swoim stołku, z godnością zakładał jedną nogę w podartym buciku na drugą i wtłaczał wyświechtany kapelusz na ostre kolano. Gdy zaś Janson podnosił swój donośny głos, Semidor jakoś malał, zesuwał się na kraj siedzenia i chował nogi pod taburet.

— Na składzie została tona... Tona na gminę.. na gminę... — Janson podniósł swój gruby palec i uderzył nim w stół.

— Dasz... — powtórzył Maasalu. — Mihkelowi Koorowi z fermy Karu dałeś wczoraj trzysta kilogramów i nam dasz po sto kilo.

Policzki Jansona jeszcze bardziej poczerwieniały.

— No tak dałem... Koor zda w jesieni półtorej tony zboża dla państwa, a wy? Koor pomoże mi gminny plan wykonać. Myśleć trzeba, Maasalu...

— Ty, jak widzę, myślisz... — rzekł Maasalu z niewypowiedzianą ironią. — Ale superfosfat dać nam musisz.

Janson otworzył już usta, ale spojrzawszy na kamienną twarz Maasalu westchnął ciężko podrapał się po silnym karku i krzyknął:

— Marcin!

C. d. n.

Z frontu walki z analfabetyzmem

Elementarz i ołówek w spracowanych rękach

Kursy nauki czytania i pisania mnożą się na Lubelszczyźnie i z każdym tygodniem topnieje liczba analfabetów. W jednej ze szkół w Szczebrzeszynie odbywają się codzień wieczorem lekcje czytania i pisania dla analfabetów. Przychodzą tu chętnie chłopi i robotnicy z miasta i pobliskich wiosek. Spracowane, czarne dłonie chwytają za elementarze i ołówki. Oczy wlepione w tablicę, a uszy chłoną każde słowo nauczyciela.

— Jak idzie nauka? — pytam najstarszego „ucznia" — 40-letniego chłopa o twarzy spieczonej słońcem i porytej zmarszczkami.

— A nawet nieźle — mówi. Najgorzej to jest z pisaniem, bo czytać to nauczyłem się już po miesiącu. Ale mamy dobrego nauczyciela to i wnet nauczę się pisać.

Przeglądam zeszyt i widzę, że nie jest tak źle jak mówi. Pismo niewyrobione ale za miesiąc na pewno będzie już niezłe.

POWIATOWA RADA NARODOWA POMAGA

Tak uczą się robotnicy i chłopi na jednej z placówek w walce z analfabetyzmem. A jak przedstawia się ta sprawa w powiecie zamojskim?

Rejestracja analfabetów odbyła się jeszcze w czerwcu br. Zarejestrowano 4.513 analfabetów i półanalfabetów, z tej liczby skierowano na kursy 3.389 osób, ponieważ pozostali to ludzie liczący ponad 50 lat życia. Pełnomocnikiem w akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie powiatu jest prezes P. R. N. poseł ob. Józef Tront.

Według planu inspektora kultury i oświaty dla dorosłych — ob. Jana Kniazia, uruchomi się od 1 listopada br. 110 nowych kursów nauki czytania i pisania. Niedawno rozprowadzono ponad 300 sztuk elementarzy, ale to nie wystarcza. W najbliższym czasie wyśle się w powiat znów 100 elementarzy.

Na polu zwalczania analfabetyzmu pomaga Inspektoratowi Szkolnemu Pow. Rada Narodowa, która ostatnio przyznała na ten cel milion złotych. Za pieniądze zakupiono oprócz podręczników okulary dla słabowzrocznych uczniów.

WE WSPÓŁZAWODNICTWIE PROWADZI ZAMOŚĆ

W sierpniu podpisano umowę o współzawodnictwie w likwidacji analfabetyzmu z powiatem tomaszowskim. Na 50 projektowanych kursów z 500 uczestnikami zorganizowano 45, na których uczy się 1.850 analfabetów, podczas gdy powiat tomaszowski zorganizował ich zaledwie 27. Obecnie odbywają się wyjazdy w teren w sprawie współzawodnictwa między gminami, do którego przystąpiły już wszystkie gminy z powiatu zamojskiego. Równocześnie bada się postępy kursistów w nauce czytania i pisania.

II Konferencja aktywu szkolnego ZMP w Zamościu

(zw) — Niedawno odbyła się w Zamościu konferencja zarządów szkolnych ZMP z terenu szkół średnich. Omówiono na niej działalność tych kół w miesiącu wrześniu i opracowano plan na miesiąc październik br.

We wrześniu br. zorganizowano 54 kursy dla analfabetów, nad którymi Zarząd Pow. ZMP objął opiekę w szkoleniu politycznym, przez prowadzenie pogadanek i referatów o sytuacji międzynarodowej i zdobyczach Polski Ludowej. W pierwszych dniach października rozpocznie szkolenie Koło Prelegentów, którzy będą wyjeżdżać w teren z odczytami i zakładać nowe koła ZMP.

Elektryfikacja wsi w pow. bialskim

(lb) — III. Podokręg ZEOL-u w Białej przystąpił ostatnio do elektryfikacji wsi Małaszewicze Małe i Małaszewicze Duże w gminie Kobylany, Wólki Dobrzyńskiej w gm. Zalesie, osady Piszczac i Średniej Szkoły w Zalutyniu. Przeprowadzono już linię wysokiego napięcia z Białej do Terespola n/Bugiem, a obecnie łączy się ją z podstacją transformatorową w Małaszewiczach Małych, stąd zaś będzie doprowadzany prąd elektryczny specjalną linią do Małaszewicz Dużych. Prace nad elektryfikacją Wólki Dobrzyńskiej mają być ukończone w połowie października. Roboty elektryfikacyjne prowadzi brygadier Marian Gasiewicz, który niejednokrotnie zdobywał przodownictwo w pracy, uzyskując 174 proc. normy. Dużą pomocą w prowadzeniu robót jest dostarczanie robotników niefachowych przez miejscowe wsie w drodze szarwarku.

Powiat Biała Podlaska wywiązał się w 100 proc. z kontraktowania trzody chlewnej

(lb) — Zarząd Gm. Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Białej prowadził kontraktację trzody chlewnej przy współudziale starostwa powiatowego, Centrali Mięsnej, Zarządu Pow. Z. S. Ch. i czynnika społecznego. Zorganizowane w czerwcu br. grupy producentów trzody chlewnej przejawiały początkowo słabą działalność i przebieg kontraktowania był zbyt powolny. Wskutek tego powołano do usprawnienia kontraktacji aktyw powiatowy i dopiero pod jego nadzorem osiągnięto zadowalające wyniki.

W początkach września zakontraktowano 75 proc. trzody chlewnej, dnia 26 września br. liczba zakontraktowanych tuczników wzrosła do 87 proc., a już w dniu 29 ubiegłego miesiąca wykonano w 100 proc. plan kontraktacji na pierwszy kwartał 1950 r. W kontraktowaniu wyróżniły się Gm. Spółdzielnie S. Ch. w Łomazach, Huszczy, Rossoszy i Janowie Podlaskim.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

BIAŁA PODLASKA

Niedawno odbyła się konferencja Komisji Powiatowej do walki z analfabetyzmem, na której omawiano sprawę organizacji kursów nauki czytania i pisania. Kilka z nich wziął pod swoją opiekę Pow. Zarząd ZMP, powołując do aktywnej pracy szkolne koła ZMP. (jle).

BIŁGORAJ

W radiowęźle biłgorajskim panują dziwne zwyczaje. Przez cały dzień odbiór jest fatalny i trudno zrozumieć o co chodzi, gdy się słucha mieszaniny dźwięków, wydobywających się z głośnika. Dopiero o godz. 22, kiedy speaker przypomina o ściszaniu głośników, radiowęzeł nadaje melodie taneczne ze zdwojoną siłą. Przed kilku miesiącami odbiór był czysty przez cały dzień. Czyżby nie było nikogo w radiowęźle biłgorajskim, kto zainteresowałby się odbiorem w ciągu dnia? (dw)

ZAMOŚĆ

Ostatnio uruchomiono nową agencję pocztowo - telekomunikacyjną w Sitańcu. Dzięki temu poczta będzie dostarczana codziennie dla gminy Wysokie. (sm)

Nowoułożony odcinek ul. Partyzantów między przejściem kolejowym a kinem „Stylowy" był zawalony grubą warstwą piasku, który przy najmniejszym ruchu wzbijał się tu manami gęstego kurzu. Na granicach zaimprowizowanej „Sahary" leżały stosy klinkieru. Ostatnio Zarząd Miejski przystąpił do generalnych porządków i dokuczliwy piasek zniknął z jezdni ku zadowoleniu mieszkańców. (jy)

Remont kina „Stylowy" dobiega końca i w najbliższym czasie zostanie oddany do użytku balkon na 150 miejsc. (zw)

Mimo dwukrotnych wzmianek o walącej się kamienicy przy ulicy Staszica, nikt się nią dotychczas nie zainteresował. Mury grożą zawaleniem na głowy przechodniów w każdej chwili. Należy je bezzwłocznie zabezpieczyć, aby uniknąć nieszczęśliwego wypadku. (fk)

Czy tylko brak punktualności

(jz) W okresie od 25 września do 30 października b. r. są przeprowadzane wybory do Komitetów Członkowskich przy Gminnych Spółdzielniach Samopomoc Chłopska.

Do przeprowadzenia wyborów w dniu 25 września b. r. przy sklepie w osadzie Sawin gm. Bukowa pow. chełmski, wydelegowano z ramienia powiatu pracownika PZGS —ob. Władysława Fisza. Stawił się on poprzedniego dnia w gminie Sawin, odbył krótką naradę z prezesami Gm. Zarządu ZSCh i Gm. Spółdzielni SCh. — ob. ob. Józefem Wasyńczukiem i Piotrem Juszczukiem, zobowiązując się jednocześnie do wzięcia udziału w zebraniu wyznaczonym na 25 września b. r. o godz. 13-tej.

Stało się jednak inaczej, gdyż obydwaj prezesi na zebranie nie przybyli z nieznanych powodów. Podobne fakty miały miejsce w gminach Pawłów i Staw, co świadczy o braku zainteresowania u prezesów sprawami spółdzielczości. Złośliwi mogliby to tłumaczyć faktem, że wybory Komitetów Członkowskich, które mają za zadanie sprawowanie kontroli społecznej nad spółdzielczością, nie odpowiadają tym prezesom. Mamy nadzieję, że podobne fakty nie powtórzą się więcej.

Radio

CZWARTEK, 6.X.1949

WARSZAWA

na fali 1339.3 m

8.40 „Głos mają kobiety", 9.15 Wszechnica Radiowa I. 10.55 Audycja szkolna, 11.15 „Dziecko ulicy", 11.35 Preludia Debussy'ego, 12.00 Dziennik południowy, 12.30 Audycja dla wsi, 13.55 „Na swojską nutę", 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Sergiusz Rachmaninow—kompozytor tygodnia, 17.00 „Gramy w szachy", 17.15 „W rytmie taneczny m", 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Dla każdego coś miłego, 19.00 „Topiela"—fragment powieści, 19.20 Koncert orkiestry P. R., 20.00 Dziennik wieczorny, 21.10 Wszechnica Radiowa II, 21.30 Koncert symfoniczny, 22.00 „Amator" — odpowiadanie A. Kowalskiej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Reportaż z finału Konkursu Chopinowskiego.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka.

20.30—21.30 (na fali 377.4, 1118.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne Komentarz dnia, Muzyka.

22.00 — 22.30 (na fali 31.4, 1118.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne Komentarz dnia, Muzyka

„SZTANDAR LUDU"
Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14 Telefony Redakcja 20-04 Redaktor Naczelny 26-93 Dyrektor Administracja 34-56 Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23 Ogłoszenia 23-72 Rozdzielnia 20-41 Konto czekowe PKO Nr II 445 Warunki prenumeraty prenumerata miesięczna 150 zł prenumerata zbiorowa zł 75 Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie M Buczka 12
A—28702

Jedziemy na Ziemie Zachodnie

W biurze zamojskiego P. U. R. siedzi kilka osób, pilnie słuchających słów kierownika — ob. Makarewicza. Rozmowa dotyczy akcji przesiedleńczej na Ziemie Zachodnie. Kierownik tłumaczy cierpliwie, omawiając dokładnie wszelkie zapytania gospodarzy i wreszcie opowiada o korzyściach i doskonałych perspektywach, jakie stwarza akcja przesiedleńcza dla małorolnych i średniorolnych gospodarzy.

ZIEMIA CZEKA NA WŁODARZA

Według planu regionalnego, na zasiedlenie rolnikami z pow. zamojskiego wyznaczono na terenach zachodnich następujące powiaty: Szczecińki — Białogród, Drawsko, Łobez, Pyrzyce, Stargard i Wałęż, w ziemi olsztyńskiej — Szczytno, Bartoszyce i Reszel, we wrocławskim — Górę Śląską i Wołów. Gleba wymienionych powiatów odpowiada glebie lubelskiej, jest pszenno - buraczana i żytnio - ziemniaczana. Chłonność budynkowa jest tam dość duża. Są do objęcia gospodarstwa od 5 do 9 ha. Liczne szkoły, gęsta sieć dróg bitych i żelaznych, ośrodki maszynowe, sklepy spółdzielcze, domy zelektryfikowane i zradiofonizowane — oto ponętny obraz naszych Ziem Zachodnich.

PAŃSTWO POMAGA

Rolnik nabywa gospodarstwo na własność na długoterminowe spłaty (20 lat). Rodzinie nie posiadającej inwentarza żywego przyznaje się pożyczki w wysokości 80 tys. zł na krowę lub 100 tys. zł na konia, która jest zwrotna w okresie 3 lat, w 6-ciu ratach półrocznych. Przesiedleńcy korzystają z bezpłatnego przejazdu z inwentarzem do miejsca przeznaczenia. Rodzina nie posiadająca własnych środków na zagospodarowanie otrzymuje 10 tys. zł zapomogi bezzwrotnej oraz pożyczkę na orkę i zasiew w wysokości 20 tys. zł. Oprócz tego rodziny takie są zwalniane od podatku gruntowego i spłaty SFOR na okres 2 — 3 lat.

DOBROBYT PUKA DO DRZWI

— Robimy co możemy. Ja i personel biurowy jesteśmy stale w rozjazdach. Na zebraniach wyjaśniamy gospodarzom, że zamiast wegetować tutaj na skrawku piachu, mógłby jeden z drugim żyć po ludzku — opowiada kierownik urzędu.

— Mój ojciec tak żył to i ja też — oto niewzruszona opoka o którą rozbijają się wszelkie perswazje. Ten konserwatyzm wyzyskuje często reakcyjny element do kreciej roboty i hamuje akcję przesiedleńczą. W gminach Tereszpol, Zwierzyniec, Suchowola i Krasnobród, gdzie przeważa gleba piaszczysta i istnieją wielkie spustoszenia wojenne przy gęstym zaludnieniu, a ludzie nie mogą dotychczas odzyskać równowagi gospodarczej, sami odpychają od siebie dobrobyt, który puka do drzwi.

WIEŚ TRZEBA UŚWIADOMIĆ

Wielkie pole do działania mają na tym odcinku partie polityczne i organizacje społeczne, które mogły by zrobić bardzo wiele. Każdej niedzieli obsługuje się wiejskie koła ZMP czy ZSCh. Czy należałoby zatem rozpocząć od ofensywy, propagującej akcję przesiedleńczą? Znaczenie zagospodarowania Ziem Zachodnich rozumie chyba każdy uświadomiony Polak i dlatego współpraca w akcji uświadamiającej na tym odcinku powinna już od dawna istnieć. Jeśli wieś uświadomimy, nie będziemy na wyniki długo czekać.

LISTY Z ZACHODU

Kierownik wyjmuje z szuflady gruby stos jakichś papierów. To są listy, jakie dostaje prawie codziennie od tych którzy wyjechali na Ziemie Zachodnie. Oto co pisze ob. Jan Soban z gromady Zygmunty, gm. Tereszpol, osiedlony obecnie w gr. Bielice, gm. Parsów, pow. Pyrzyce w województwie szczecińskim:

„Panie Naczelniku w imieniu 5-ciu rodzin z którymi razem wyjechaliśmy, bardzo dziękujemy, że Pan nas tak pokierował, bo czujemy się bardzo zadowoleni, gdyż widzimy przyszłość przed sobą".

W innym liście czytamy:

Płozy dnia 27. 8. 1949 r.

Panie Naczelniku! Skreślając do Pana kilka słów opiszę swoje osiedlenie się na Zachodzie. Gospodarstwo, które zarezerwowałem zostało już zajęte przez innych ludzi, gdyż się spóźniłem. Ale nie ma tego złego coby na dobre nie wyszło. Mam gospodarkę piękną, dom murowany, 2 chlewy w których mógłbym trzymać ze 20 sztuk inwentarza i stodoła duża, sad w którym jest 50 drzewek, jabłoni, grusz, śliw i wiśni, są krzewy: agrest, porzeczki a nawet truskawki. Ziemi mam 7 ha. Żałuję tylko że tak długo siedziałem w Zwierzyńcu. Panie Naczelniku bardzo dziękuję za wszystkie starania. Miałem dawniej kolce, mogę teraz deptać po różach, bo mam w ogrodzie dużo. Na tym kończę i posyłam ukłony dla całej rodziny mojej.

Jan Farian

ze wsi Bagno, gm. Zwierzyniec, pow. Zamość osiedlony w gm. Szczytno pow. Szczytno, w województwie olsztyńskim.

— Takie listy piszą ci, którzy wyjechali. Proszę wydrukujcie któryś z nich, niech inni się przekonają, że akcja przesiedleńcza na Ziemie Zachodnie jest prawdziwym dobrodziejstwem dla małorolnych — kończy mój rozmówca.

J. Y.

Czytelnicy mają głos

Położyć kres wyzyskowi kamieniczników

Pisaliśmy przed dwoma tygodniami o wyzysku niektórych kamieniczników, dążących do podwyższenia czynszu mieszkaniowego.

W ślad za artykułem zjawiły się listy czytelników opisujących podobne wypadki. Ob. Iwanek Stanisław, zatrudniony w pewnej jednostce wojskowej, opisuje praktyki stosowane przez właścicieli domu przy ul. Mikołaja 15 — masarzy Bernackiego i Kędzierskiego.



„W styczniu, lutym i marcu br. płaciłem 435 zł. Na sumę tę składały się: koszta administracyjne 90 zł, komorne 15 zł, dozorca 270 zł, światło 20 zł. W kwietniu właściciele pobrali już 500 zł, w maju i w czerwcu 600 zł nie wyszczególniając na co pobrana została ta suma. Natomiast w lipcu i w sierpniu opłaty podwyższono do 675 zł. Składa się na to: komorne 25 zł, świadczenia 2 izby (dozorca) — 620 zł (!) i jakaś pozycja „od osoby po 140 zł." Razem 420 zł, 1% stemplowego. Przy tym wszystkim od 3 miesięcy nie ma na klatce schodowej światła, a dozorca otrzymuje 1850 zł oraz 1500 zł wynoszą za niego opłaty na Ubezp. Społ."

W drugim wypadku, w domu przy ul. Lubartowskiej 48, którego właścicielem jest ob. Władysław Staręgowski, administratorem zaś ob. Franciszek Mańkowski (właściciel sklepu ze szkłem i naczyniami kuchennymi), mieszkanka tego domu ob. Irena Kurpas pisze nam:

„Ob. Staręgowski po kupieniu tego domu w r. ub. uzgadniał z lokatorami wysokość czynszu. W moim wypadku ustalił go na 700 zł. Czynsz w tej wysokości płaciłam do kwietnia br. W miesiącu tym administrator wystawił rachunek następujący: czynsz — 40 zł, świadczenia 660 zł, kominowe — 50 zł; razem więc 750 zł.

W maju „kominowe" urosło do 100 zł, cały rachunek zaś do 800 zł. Sumę tą zapłaciła moja matka, ponieważ przebywałam wówczas na urlopie. Natomiast w czerwcu, gdy znów powtórzyła się historia z należnością wysokości 800 zł. odmówiłam zapłacenia, natomiast chciałam zapłacić zgodnie z umową 700 zł. Administrator jednak sumy tej nie przyjął. Identycznie było w lipcu, sierpniu i wrześniu. Administrator 700 zł nie chciał przyjmować i skierował sprawę do Sądu Grodzkiego jakobym nie chciała płacić komornego".

Oba wypadki potwierdzają, że niektórzy właściciele domów i ich administratorzy usiłują w sposób niedozwolony podwyższać komorne. Oczekujemy, że sprawą tą zainteresują się władze miejskie i położą kres wyzyskowi, jaki usiłują stosować niektórzy kamienicznicy. Komornego dla ludzi pracy nie wolno podwyższać ponad sumę, płaconą w sierpniu 1939 r., natomiast tzw. świadczenia muszą znaleźć pokrycie w rachunkach za rzeczywiście wykonane prace.

Zamiast remontu — groźby

Od mieszkańców domu przy ul. Lubartowskiej 65 otrzymaliśmy list o straszliwych warunkach w jakich mieszkają:

„Dom nasz znajduje się w administracji Wydziału Nieruchomości Zarządu Miejskiego w Lublinie. Od roku 1946 prowadzony jest „remont". Zbierano również i w roku bieżącym na przeprowadzenie remontu, którego w ogóle się nie robi.

Przed trzeba tygodniami oberwał się kawałek sufitu i zranił jednego z mieszkańców ob. Iwanka, którego zabrało Pogotowie Ratunkowe.



Obecnie dom nasz znajduje się niemal zupełnie bez dachu. Chodziliśmy w tej sprawie do Wydziału Nieruchomości z prośbą o przeprowadzenie remontu, ale wtedy (w dniu 24 ub. m.) naczelnik wydziału od powiedział nam: „jeśli się Wam nie podoba tak mieszkać, to sprowadzę Milicję i każę Was wyrzucić". Czyżby to miało zaradzić unikaniu się domu?

Pełne tragizmu pytanie kierujemy pod adresem Wydziału Nieruchomości. Czyżby naprawdę wyrzucenie mieszkańców z domu miało zastąpić remont domu? W tej bardzo dziwnej i niejasnej sprawie oczekujemy wyjaśnienia Wydziału Nieruchomości Wiemy, że kosztorys na remont tego domu został złożony na sumę 630.807 zł. Dziwimy się, że dotychczas sprawa remontu stoi na martwym punkcie. Remont tego domu musi być przeprowadzony jak najszybciej. A co ma znaczyć „odpowiedź" naczelnika wydziału?

Interwencje »Sztandaru Ludu« skutkują

KIEROWCA SAMOCHODU UKARANY

Samodzielna Stacja PKS w Lublinie odpowiedziała na list nasz p. t. „Szofer znów bije woźnicę", zamieszczony w Nr 261 z dn. 22.IX b. r. Kierowca samochodu ciężarowego, który bił woźnicę, został ukarany naganą z ostatecznym ostrzeżeniem. Nie wydalono go z pracy dlatego, gdyż jest on dobrym fachowcem, a podobny wypadek zdarzył mu się po raz pierwszy w życiu.

INSTALACJA ELEKTRYCZNA DOPROWADZONA

W związku z listem, zamieszczonym w Nr 247 z dnia 8.IX b. r. „Od dwóch miesięcy nie ma prądu", DOKP Lublin wyjaśnia, że w mieszkaniach przy ulicy 1 Maja Nr 12 instalacja elektryczna została doprowadzona do stanu używalności w drugiej połowie sierpnia. Natomiast sprawa zainstalowania liczników w tych mieszkaniach i uiszczania opłaty za zużytą energię elektryczną należała do obowiązków mieszkańców, którym mieszkania te zostały przydzielone na stałe.

APTECZKA UZUPEŁNIONA

W odpowiedzi na list „Apteczka bez jodyny", zamieszczony w Nr 250 z dnia 29 b. r., PZGS w Białej Podlaskiej zawiadomił nas, że braki w apteczce przy magazynie zostały usunięte przez zaopatrzenie jej w niezbędne materiały opatrunkowe i leki

SILOS OPRÓŻNIONY

Zarząd Miejski w Lublinie odpowiedział na list zamieszczony w Nr 226 z dnia 18.VIII b. r. „Dom z silosem", że silos został opróżniony bezzwłocznie po ukazaniu się listu. Właścicielowi domu polecono sporządzić na posesji śmietnik w terminie do dnia 15 października b. r.

Mamy jedynie to zastrzeżenie, że jeżeli sprawa została załatwiona bezzwłocznie po ukazaniu się listu, dlaczego zwlekano półtora miesiąca z udzieleniem wyjaśnienia?

MIESZKANIE MA BYĆ PRZYDZIELONE

W związku z art. „Musi się znaleźć mieszkanie dla tow. Potrzyszcza" z dnia 18.VIII b. r. Oddział Gospodarki Lokalowej Zarządu Miejskiego wyjaśnia, że mimo starań nie mógł przydzielić mieszkania wyżej wymienionemu, albowiem nie dysponuje wolnymi, odpowiednimi mieszkaniami. Niemniej jednak przy najbliższej możliwości Oddział Gospodarki Lokalowej nie omieszka sprawy tej załatwić pozytywnie.

Chcemy, aby odpowiedź o przydzieleniu mieszkania tow. Potrzyszczowi wpłynęła do nas jak najszybciej.

DLA UL. ROZSTAJNEJ BRAK KREDYTÓW

Na list p. t. „Rozstajna prosi o chodnik", zamieszczony w Nr 250 z dnia 11.IX b. r. Zarząd Miejski wyjaśnia, że kredyty przyznane przez Radę Państwa na poprawę warunków komunalnych klasy robotniczej m. Lublina nie wystarczają na wykonanie najkonieczniejszych robót w naszym mieście. Z kredytu Rady Państwa w kwocie 12 mil. zł., przyznanych na poprawę ulic, komisja składająca się z przedstawicieli MRN, Zw. Zawodowych, czynników społecznych i politycznych, postanowiła, że przebudowane zostaną ulice: Żelazna, Garbarska, Kamienna, wybudowany kanał na ul. Suchej, oraz przedłuży się chodnik na ul. Żelaznej oraz ul. Kunickiego. Ul. Rozstajna niestety nie została objęta planem robót na r. b. z powodu wyczerpania kredytów.

Proponujemy jednak, ażeby w przyszłym roku wziąć pod uwagę przebudowę ul. Rozstajnej. Ponadto proponujemy zainteresowanie się ulicami: Rolną, Nadłączną, Widokiem i Kawią. W sprawie tych ulic dostaliśmy już kilka alarmujących listów.

GODZIN NAUCZANIA NIE MOŻNA PRZESUNĄĆ

Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Lublinie wyjaśnia w związku z listem „Liceum Telekomunikacyjne proszone o zmianę godzin", zamieszczony w Nr 267 z dnia 28.IX b. r., że przesunięcie godzin nauczania na popołudnie jest niemożliwe ze względu na to, iż w budynku szkolnym mieści się Gimnazjum Handlowe, Liceum Handlowe i Liceum Adm.-Handlowe. Wobec tego niemożliwym jest umieszczenie jeszcze jednej szkoły w godzinach przedpołudniowych.

Ponieważ jednak na 97 uczniów 12 dojeżdża spoza terenu Lublina, a zajęcia trwają również przed południem, należałoby, aby dla uczniów tych znalazło się miejsce w którejś z burs lubelskich. Apelujemy do Tow. Burs i Stypendiów aby zainteresowało się powyższą sprawą.

KONIECZNE ROBOTY NAD TUNELEM BĘDĄ WYKONANE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie w związku z notatką „Kolorowy deszcz", zamieszczoną w Nr 229 z dn. 21.VIII b. r. wyjaśnia, że zabezpieczenie mostu żelbetowego nad ul. Kunickiego należy do zadań bardzo kosztownych. Izolacja, wykonana przed 20 laty, uległa uszkodzeniu. DOKP ograniczy się na razie do wykonania izolacji w miejscach połączenia płyt nośnych z przyczółkami, przez które przedostawała się woda. Roboty te zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie. Natomiast jeśli chodzi o remont schodów i chodników w tunelu, obowiązek remontu spoczywa na Zarządzie Miejskim w Lublinie.

Nasi dłużnicy

Najoporniejsza instytucja w udzielaniu odpowiedzi to:

ZARZĄD GMINY W BIAŁEJ POW. RADZYŃ — list w Nr. 225 z dnia 17. VIII br.

Ponadto odpowiedzi nie otrzymaliśmy od następujących instytucji:

ZARZĄD MIEJSKI W LUBLINIE — list w Nr. 232 z dnia 24. VIII. br.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W LUBLINIE — list w Nr. 231 z dnia 23. VIII. br. i list w Nr. 256 z dnia 27. IX. br.

INSPEKTOR PRACY W HRUBIESZOWIE — list w Nr. 247 z dn. 8. IX. br.

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W TOMASZOWIE LUBELSKIM — list w Nr. 254 z dnia 15. IX. br.

KOMISJA SANITARNA W BIAŁEJ PODLASKIEJ — list w Nr. 254 z dnia 15. IX. br.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W LUBLINIE — list w Nr. 254 z dnia 15. IX. br.

KIEROWNICTWO KINA „APOLLO" — list w Nr. 257 z dn. 18. IX. br.

WYDZIAŁ KWATERUNKOWY I MIEJSKA KOMISJA LOKALOWA W LUBLINE — list w Nr. 264 z dnia 25. IX. br. i list w Nr. 258 z dnia 19. IX br.

SPÓŁDZIELNIA KIEROWCÓW I PRACOWNIKÓW SAMOCHODOWYCH W LUBLINIE — list w Nr. 267 z dnia 28. IX. br.

WYDZIAŁ PRZEMYSŁU I HANDLU [illegible]RZ. MIEJSKIEGO W LU[illegible]INIE — list w Nr. 268 z dnia 29. IX. br

B. carski żandarm — wyzyskiwaczem

Z pow. Biała Podlaska otrzymaliśmy poniższy list:

„W Zakanalu pow. Biała Podlaska bogacz wiejski Jan Pasternak, stary carski żandarm, zatrudniał służącą, biedną wdowę Annę Szydłowską. Gdy po 6 latach pracy Szydłowska upomniała się o zapłatę, córka Pasternaka, Maria Siwek, zbiła Szydłowską i ordynarnie ją zwymyślała, grożąc, że na drugi raz połamie jej żebra i pobije do nieprzytomności. Maria Siwek ma męża, który jest współwłaścicielem motorowego młyna i 22 ha ziemi. Ale biednej wdowie nie ma czym zapłacić.

Gdy Szydłowska chciała bogacza wiejskiego podać do sądu i prosiła sołtysa Semeniuka o wydanie aktu ubóstwa, ten odmówił, nie chcąc obrazić tym bogacza wiejskiego.



Pan Pasternak, jego córka Siwek Maria i jej mąż Seweryn myślą zapewne, że są to jeszcze dawne czasy carskie lub przedwrześniowe, kiedy to można było bezkarnie wykorzystywać biednych ludzi. Jednakże pan żandarm Pasternak i jego bliscy pomylili się w czasie".

Przykład powyższy świadczy o tym, że walka klasowa na wsi ciągle się toczy. Wypadek z sołtysem Semeniukiem jest dowodem, że niektórzy są tak zaślepieni, że pomagają bogaczom wiejskim. Oczekujemy, że b. żandarmem carskim — wyzyskiwaczem i sołtysem Semeniukiem zainteresują się władze powiatowe w Białej Podlaskiej.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Michalina Dzido — Księżpol pow. Biłgoraj — Komisja Kwalifikacyjna przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Lublinie wyjaśniła nam, że sprawa Wasza znajduje się już w jej posiadaniu i rozpatrzona zostanie w dniu 18 bm.

Ob. J. N. w Lublinie — W opisywanej przez Was sprawie przeniesienia szewca Cygana informowaliśmy się w Wydz. Kwaterunkowym. Poinformowano nas, że przeniesienie to nastąpi po 14 dniach, ponieważ taki okres potrzebny jest na przeprowadzenie eksmisji.

Czytelnik J. B. z Lublina — Aparatów radiowych na raty nie sprzedawano dlatego, ponieważ ich nie było. Obecnie Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego w Lublinie otrzymała nowy transport „Pionierów" i „Orionów", które będą sprzedawane już w najbliższych dniach.

Ob. Jałochowa w Puławach — Zarząd Miejski w Puławach poinformował nas, że otrzymaliście już przydział na dwuizbowe mieszkanie, wobec czego sprawa jest nieaktualna.

Czytelnik z Rudy Opalin — Nie macie powodu denerwować się, że listy Wasze nie zostały dotychczas opublikowane. Listy bowiem publikujemy w kolejności ich wpływu, a ponieważ jest ich bardzo wiele, musicie cierpliwie czekać. Niezależnie od tego odpis ich przekazaliśmy kompetentnym władzom.

Ob. Krzyżanowski Stanisław — Chełm — w wypadku Waszym możecie przez ekspozyturę Ubezpieczalni Społecznej w Chełmie złożyć roszczenia o rentę wypadkową. Niezależnie od tego pracodawca musi złożyć do Ubezpieczalni Społecznej zgłoszenie o wypadku.

Ob. Wachowski w Lublinie, S. B. w Hrubieszowie, Z. Soborski — Waręż, G. W. — Lublin, Franciszek Bożko. Robotnik — Lublin, Chilimoniuk Henryk — Horodyszcze, B. T. — Kraśniczyn, S. D. Lublin, Ob. Westfeld — Lublin, Lont Aleksander — Łukówek Górny, — listy Wasze otrzymaliśmy, w miarę możności będziemy je publikować lub udzielimy Wam odpowiedzi.

Ob. Jerzy Frejek — Lublin — list o piekarni zatrzymujemy do ewentualnego wykorzystania, z pozostałych nie skorzystamy.

Ob. Kaczyński Ludwik — Lublin — listu Waszego nie wykorzystamy.

Przypominamy jeszcze raz naszym Czytelnikom, że anonimów nie bierzemy pod uwagę.